PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV Warszawa, czwartek 23 maja 1929 r. Nr. 116

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 22.V. zamieszcza obszerną korespondencję z Katowic o szkolnictwie mniejszościowem niemieckiem w Polsce p. n. „Spadek zgłoszeń do szkół mniejszościowych wobec ustawicznego teroryzowania rodziców". Koresp. twierdzi, że około 90% dzieci w wieku szkolnym zostało dzięki ożywionej działalności związku obrony kresów zachodnich zgłoszonych do szkół polskich i skierowuje szereg zarzutów pod adresem władz polskich co do wywierania nacisku na rodziców, jak i to, że termin zgłoszeń do szkół polskich wyznaczony został inny, niż termin zgłoszeń do szkół mniejszościowych, co pozwala na wykonywanie dokładnej kontroli nad zgłoszeniami dzieci. Dalej przytacza korespondent rzekomą odezwę, związku obrony kresów zachodnich, wskazującą na to, że dzieci kończące szkołę mniejszościową nie będą mogły zająć wyższych stanowisk w Polsce, ponieważ w szkołach mniejszościowych nie dość dobrze nauczą się po polsku. Odezwę tę przytacza „Germania" na dowód, że państwowe szkolnictwo mniejszościowe w Polsce znajduje się w nieodpowiednim stanie. Dalej korespondent uskarża się na to, że w 77 szkołach mniejszościowych tylko 22 nauczycieli jest Niemców, gdy pozostałe szkoły podlegają kierownikom polskim, nie interesującym się kwestją sprawnego funkcjonowania szkół. Dalej przytacza korespondent statystykę, mającą dowodzić, że państwowe szkoły mniejszościowe w Katowicach i w Hucie Królewskiej nie posiadają nawet połowy nauczycieli Niemców, a tylko w szkołach powszechnych sytuacja ta ma być dla mniejszości niemieckiej pomyślniejsza. Wreszcie korespondent narzeka, że władze polskie w dalszym ciągu stosują przy zgłaszaniu dzieci do szkół mniejszościowych szykany, starając się stworzyć jakąś namiastkę w miejsce dawnych egzaminów językowych p. Maurera.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Ceskoslovenska Republika 22.V w art. wst. omawia Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu i zaznacza, że śmiało można ją zaliczyć do największych dzieł, na jakie zdobyła się Polska w krótkim okresie swego bytu po odzyskaniu niepodległości. Wystawa ogromnych rozmiarów daje pogląd na rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i państwowego i jest ona dziełem polskich obywateli. Ogólnie daje się słyszeć pogląd, że Wystawa w Poznaniu, będąca wynikiem współpracy wszystkich z wszystkimi, będzie miała poważny wpływ na dalszy rozwój gospodarczych i wewnętrzno - politycznych stosunków w Polsce.

Germania 18.V. w koresp. z Poznania pisze obszernie o otwarciu Powsz. Wystawy Krajowej i zaznacza, że została ona urządzona ściśle na wzór wielkich wystaw zachodnio-europejskich.

Dziennik zaznacza, że zainteresowanie Rzeszy tą wystawą zwęża się z powodu trwającej jeszcze wojny celnej, jednak Polacy liczą na to, iż goście z Niemiec odwiedzą Wystawę w większej liczbie ze względu na spodziewane zawarcie traktatu handlowego. Szczególnie dotyczy to eksponatów rolniczych i włókienniczych, które to działy w większości zależne są od wytwórczości niemieckiej.

Dziennik podkreśla, że nie należy przeoczać, iż na Wystawie pod marką polską kryją się wyroby niemieckiego rzemiosła i niemieckiego przemysłowca. Szczególnie dotyczy to przemysłu włókienniczego,

którego pawilon na Wystawie obejmuje głównie wyroby niemieckich przemysłowców. To samo można powiedzieć o węglu, żelazie itp.

POLSKA A WĘGRY.

Prasa berlińska daje wyraz żywemu zainteresowaniu podróżą ministra Zaleskiego do Budapesztu, w której widzi zapowiedź zwrotu w polityce węgierskiej na rzecz zbliżenia się do Francji, oraz objaw podjęcia przez Polskę roli pośrednika w stosunkach węgiersko-francuskich.

Berl. Tageblatt 22.V w koresp. z Warszawy pisze, że podczas gdy prasa węgierska wita serdecznie min. Zaleskiego w Budapeszcie, to prasa polska unika omawiania politycznego znaczenia tej podróży, wskazując, iż jest to tylko rewizyta min. Walko. Dalej podaje dziennik za „Epoką", że jest to tylko krok dalszy do zbliżenia państw środkowoeuropejskich, czego dowodem jest dalsza wizyta min. Zaleskiego w Bukareszcie, dokąd udaje się on dnia 28 b. m.

Kölnische Ztg. 21.V. pisze w koresp. z Budapesztu z powodu wizyty min. Zaleskiego, że tutejsze koła polityczne przypisują tej wizycie doniosłe znaczenie. Chociaż Polska i Węgry już dotychczas prowadziły pod wielu względami jednakową politykę, to od tej chwili mają one ściślej współpracować w polityce zagranicznej. Wizyta min. Zaleskiego w Budapeszcie w chwili obrad konferencji Małej Ententy musi być rozumiana jako odwrócenie się Polski do Małej Ententy. Oczekują tutaj, że Węgry uzyskają w Polsce pomoc w sporze z Rumunją o optantów. Wizyty Grandi'ego i min. Zaleskiego w Budapeszcie z pewnością mają ze sobą ścisły związek. Odnosi się wrażenie, jakoby wpływy Włoch tą drogą rozciągały się także na Polskę i osłabiały znacznie Małą Ententę tak pod względem gospodarczym jak i politycznym. W końcu tygodnia oczekiwane są enuncjacje, które mają to potwierdzić.

Neue Freie Presse 22.V donosi z kół poinformowanych z Budapesztu: w konferencjach między Bethlenem i min. Valco a min. Zaleskim odgrywała niewątpliwie ważną rolę sprawa utworzenia frontu przyjacielskiego od Rzymu przez Budapeszt do Warszawy. Węgierska polityka zagraniczna dążyła w ciągu ostatnich dziesięciu lat kilkakrotnie do zbliżenia włosko-węgiersko-polskiego. Urzeczywistnieniu tego planu przeszkodziło odosobnienie Węgier. Obecnie usiłowania węgierskie — jak oświadczył otwarcie prezydent ministrów hr. Bethlen — znalazły drogę do Paryża przez Warszawę. Wytyczne linji polityki zagranicznej, które omówili wczoraj hr. Bethlen i min. Zaleski, mają być zaakceptownane w Paryżu. Minister Zaleski pośredniczyć będzie nietylko między Węgrami i Francją, lecz także i między Węgrami a Rumunją.Stosunki węgiersko-rumuńskie, mimo pewnego złagodzenia w ostatnich czasach, pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. W kwestji optantów nie mogło być osiągnięte do tej pory porozumienie. Minister Zaleski jest zdania, że ostateczne załatwienie sprawy optantów stworzy atmosferę korzystną dla politycznej wymiany zdań między obu państwami. Na konferencji budapeszteńskiej nie powzięto żadnych konkretnych decyzji; prawdopodobnem jest jednak, że przygotowano pewne umowy, które zmierzają do stworzenia ścisłego stosunku przyjacielskiego.

Wizyta min. Zaleskiego jest zapowiedzią zwrotu polityki zagranicznej, który będzie miał dla stanowiska Węgier w Europie środkowej i dla przyszłości Węgier jaknajwiększe znaczenie.

Neues Wiener Tageblatt 22.V. donosi z Budapesztu, że aczkolwiek zarówno ze strony oficjalnej węgierskiej, jak i polskiej uważają wizytę ministra Zaleskiego za zwykły akt grzecznościowy, to jednakże łączą tę wizytę z różnemi kombinacjami politycznemi. Według jednej wersji minister Zaleski ma pośredniczyć w sprawie optantów między Węgrami a Rumunją i dążyć do ściślejszego porozumienia węgiersko-francuskiego. Wedle innych kombinacji, wizyta ministra Zaleskiego jest częścią akcji doplomatycznej pozostającej w związku z wizytą włoskiego sekretarza stanu Grandiego w Budapeszcie i w Warszawie. Koła oficjalne nie potwierdzają ani jednej ani drugiej kombinacji, przeciwnie wskazują na to, że obie wersje pozostają z sobą w sprzeczności. W każdym razie należy podkreślić silne zainteresowanie wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych i to nietylko na Węgrzech ale także i zagranicą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

MAŁA ENTENTA.

Berl. Tageblatt 22.V w koresp. z Belgradu pisze, że bardzo znamiennym jest fakt, iż min. Benesz wczoraj był dwukrotnie przyjęty przez króla Aleksandra na dłuższych audjencjach. Podobno rozmowy głównie dotyczyły położenia gospodarczego Jugosławji, które jest ciężkie. Ponownie dają się słyszeć pogłoski, że Czechosłowacja stara się o kredyty towarowe i nawet o pożyczkę zagraniczną dla Jugosławji. W stosunku do Sowietów Mała Ententa znów odłożyła sprawę ich uznania, ponieważ opinja francuska jest temu przeciwna a prasa francuska w przeddzień Konferencji belgradzkiej ostro wystąpiła przeciwko Rosji.

Dziennik podkreśla, że na konferencję belgradzką rzuca silny cień pobyt min. Zaleskiego w Budapeszcie i jego przyjęcie demonstracyjnie entuzjastyczne przez węgierskie koła oficjalne.

Jedno z poważnych pism belgradzkich, poświęcone wogóle sprawom gospodarczym, nawołuje do obrony nowego stanu prawnego Europy i cywilizacji wobec węgierskich zamiarów odwetowych.

Viitorul 19.V donosi, że do Belgradu na konferencję Małej Ententy delegacja rumuńska zawiozła projekt sekretarjatu prasowego Małego Porozumienia, którego celem ma być przeciwstawianie się wrogiej tym trzem państwom propagandzie. Za najodpowiedniejszą siedzibę uważa autor Wiedeń, w którem działa propaganda przeciwników.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Il Giornale d'Italia 19.V w art. wst., omawiając sprawę przyjęcia przez państwa koalicyjne obniżenia

rocznej spłaty odszkodowań niemieckich do sumy 2.050 miljonów marek, twierdzi, że przy poszukiwaniu formuły sprawiedliwego podziału wynikającej stąd straty na poszczególne państwa należy uwzględnić Włochy, które jeszcze w Spa pokrzywdzono niesprawiedliwem obliczeniem przypadającego im udziału w odszkodowaniach.

L'Indépendance Belge 17.V twierdzi, że plan Younga w sprawach odszkodowań musi ulec rewizji, ze względu na zawarte w nim amputacje, oraz dlatego, że dotyczy wierzytelności Francji i Anglji wobec Polski i Czechosłowacji, co już jest sprawą polityczną, gdyż Francja przymując te warunki, ściągnęłaby na siebie niezadowolenie Warszawy i Pragi.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 18.V w art. wst. twierdzi, że Włochy są w Europie czynnikiem pokoju, gdyż prowadzą politykę szczerze pokojową, oraz czynnikiem powagi władzy i porządku, gdyż jedyne wynalazły środek przeciw bolszewizmowi. Ugoda z Watykanem jest dowodem wielkiej lojalności i dążenia do uspokojenia Europy.

Il Popolo d'Italia 18.V donosi, że we Włoszech widoczne jest stałe obniżanie się ilości bezrobotnych we wszystkich dziedzinach i wszystkich częściach państwa. Pod koniec kwietnia było 261.000 bezrobotnych, t. j. o 43.000 mniej niż w marcu.

Corriere della Sera 19.V w art. wst. zwraca uwagę na widoczny spadek ilości turystów przybywających do Włoch, co stanowi lukę w jednym z punktów budżetu krajowego, a wynika z ogólnego przesilenia gospodarczego w świecie.

Il Giornale d'Italia 19.V donosi, że w ciągu miesiąca nastąpi wymiana między Watykanem a rządem włoskim ratyfikacji układu laterańskiego.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Social-Demokraten 15.V donosi o otwarciu pierwszego posiedzenia parlamentu duńskiego po wyborach, z których wyszedł rząd socjalistyczno - liberalny. Premjer Stauning przedstawił program rządu, a mianowicie rozbrojenie Danji i nowe zorganizowanie jej neutralności, zwalczanie bezrobocia w miastach i na wsi, pomoc bezrobotnym, reorganizacja ustawodawstwa społecznego, a w polityce zagranicznej utrzymanie dotychczasowej linji przyjaznych stosunków ze wszystkiemi narodami.

Berlingske Tidende 18.V stwierdza, że położenie w Europie środkowej i wschodniej jest dalekie od pokojowego. Na Litwie rządzi dyktator Woldemaras, który w tych dniach rozwiązał partję socjalistyczną. Nazewnątrz jest w ciągłej wojnie z Polską o Wilno, w którem teraz skupiają się wychodźcy litewscy, co znowu służy jako podstawa do oskarżania Polski. Między Polską a Niemcami jest tylko pokój urzędowy. Wypadki opolskie zaogniły stosunki, a chociaż władze niemieckie ukarały kilku urzędników, to jednak dopuszczenie do tego zajścia i tolerowanie Hackenkreuzlerów nie sprzyja pokojowi. Środowisko niepokoju—Z.S.R.R. wywołało krwawe walki w Berlinie i zezwoliło na prowokacyjne demonstracje w kraju, skierowane przeciw Niemcom, co wywołało ożywioną wymianę zdań między Moskwą a Warszawą i Berlinem. „B. T." dodaje: „I w tych warunkach Danja się rozbraja!"

Berlingske Tidende 16.V przytacza głos dziennika szwedzkiego „Skanska Sociad Demokraten", że rozbrojenie Danji oznacza zanik państwa duńskiego.

Bergens Aftenblad 15.V donosi, że norweska partja robotnicza zgłosiła wniosek wystąpienia Norwegji z Ligi Narodów. Parlament odrzucił wniosek większością głosów.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Prawda 11.V (Belgrad) z maja polemizuje z prasą bułgarską w sprawie niedawnego incydentu na granicy bułgarsko - jugosłowiańskiej, w wyniku którego patrol jugosłowiański zabił trzy osoby, przechodzące granicę. Prasa sofijska dopatruje się w tem umyślnego zabijania bułgarskich obywateli ze strony jugosłowiańskiej i chce na podstawie tego wypadku stwierdzić pogorszenie się jugosłowiańsko-bułgarskich stosunków. Takie stanowisko prasy bułgarskiej zdaniem „Prawdy", jest co najmniej dziwne, gdyż Jugosławja ze swej strony dała ostatnio szereg dowodów, iż chce polepszenia i ustalenia przyjaznych stosunków z Bułgarją. „Gdyby — powiada „Prawda" — nie zdarzały się liczne bandyckie napady na terytorjum jugosłowiańskie, gdyby nie było bestjalskiego zabijania naszej spokojnej ludności na południu, — czyż musielibyśmy strzec swojej granicy? Ponieważ jednak nasza ludność zbyt wiele wycierpiała od bułgarskich rozbójników na południu, przeto nasza granica jest dobrze strzeżona. Gdyśmy niedawno otworzyli granicę, wypływało to stąd, że chcieliśmy zrobić jeden krok więcej w kierunku zbliżenia Belgradu i Sofji. Jednak gdy tylko w tym kierunku zostało coś uczynione, i to znów jedynie z naszej strony, Sofja to popsuła".

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Deutsche Tageszeitung 17.V w koresp. z Gdańska pisze: „Nie powiodło się tutaj Polakom założenie Związku polskich urzędników i pracowników. Mianowicie Polacy, mający obywatelstwo gdańskie, stanowiący 4% ludności, przeciwstawili się założeniu tego Związku, z powodu tego, że, jak twierdzą trzej polscy posłowie Sejmu gdańskiego, żywioły z Małopolski i z Warszawy wzięłyby górę w tym Związku ze szkodą ludności polskiej, zamieszkałej w Gdańsku. W ten sposób głośno zapowiedziane zebranie spełzło na niczem. Polacy z Warszawy i Małopolski w każdym razie ponieśli ciężką klęskę".

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 18.V. Staat und Kirche in Italien.

Berl. Börsen-Courier 19.V. Dr. Bredt. Verfassungsreform (Hugenbergs Irrtümer). — Dr. Cremer. Finanzpolitischer Ausblick.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.